

Spacer śladami umocnień militarnych – na Srebrną

W sobotę 13 lipca 2013 roku Komisja Krajoznawcza przy oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zorganizowała kolejny spacer śladami umocnień militarnych zachowanych w okolicy naszego grodu. Jak zwykle wycieczkę poprowadził Włodzimierz Bayer. Tym razem wyruszono na Grzbiet Mały w Górach Kaczawskich. Pierwszym celem dzisiejszej wycieczki była Góra Szybowcowa. To właśnie na jej zboczu zachowały się stare okopy. Także tu można wypatrzyć stanowiska przygotowane dla moździerzy. Ponieważ rozległe widoki wprawiały wszystkich w niekłamany zachwyt, pogoda nam sprzyjała, postanowiono wykorzystać ułożone na zboczu drewno i właśnie w takim miejscu postanowiliśmy zjeść śniadanie. Gdyby nie fakt, że to dopiero początek naszej wycieczki, zabawilibyśmy tu znacznie dłużej. A tak odszukaliśmy mocno zarośniętą ścieżkę, którą wdrapaliśmy się na Stromiec. Wzniesienie to, widoczne z Jeleniej Góry, ma kształt trapezu. Nie można jednak sugerować się, iż wejście nań jest łagodne. Ostatni odcinek to prawdziwe wyzwanie, nawet dla tych wprawionych. Dlatego nasze rozczarowanie wywołał widok poniszczonych ławeczek jakie kiedyś postawiono tu dla wygody turystów. Pocieszeniem było odnalezienie kamienia z wrytym znakiem walońskim.



Widok na Stromiec. Foto: Krzysztof Tęcza

Zachęceni tym odkryciem ruszyliśmy w stronę sąsiedniego szczytu o nazwie Srebrna. To właśnie na jego zboczach wydobywano kiedyś srebro. Oczywiście nie liczyliśmy na znalezienie tego pięknego kruszcu ale chcieliśmy odnaleźć kamienie oznaczone znakami w kształcie krzyży. Od razu trafiliśmy na ten główny o podwójnym rycie. Nie dając jednak za wygraną udało nam się znaleźć jeszcze trzy kamienie z pojedynczymi rytami w formie krzyża. Trzeba przyznać, że było to wielkie szczęście gdyż kamienie te były schowane pod liśćmi i rosnącym na nich mchem.

Schodząc w stronę Płaszczyнки trafiliśmy na prawie 200-metrowej długości umocnienia polowe z okresu II wojny oświatowej. Jednak największe wrażenie wywarł na nas widok wyrobiska nieczynnego już kamieniołomu na Skowronie. Mierzy ono prawie dwa kilometry długości.



Foto: Krzysztof Tęcza

Niesamowite! Na sąsiedniej górze o nazwie wapienna znajdują się wybieżyska wapienne. Zachowały się tutaj dawne wapienniki. Są one jednak strasznie zarośnięte. Najciekawszym jednak elementem służącym do produkcji były, zachowane do dzisiaj, doły do gaszenia wapna. Wykopano je na różnych wysokościach i połączono tak by woda z położonego wyżej ściekała do tych niższych. Przy wspomnianych wapiennikach zachowały się także fundamenty po istniejących tu budowlach. Rosną tu także czereśnie i kasztanowce.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aby nie dopuścić do przesytu wrażeń, prowadzący wycieczkę odszukał głęboki jar, którym prowadziła droga w stronę Siedlęcina. I właśnie nią dotarliśmy do tej uroczej miejscowości. Myślę, że uczestnicy spaceru byli pod wrażeniem tego co dzisiaj zobaczyli i poznali. Mam nadzieję, że wyzwoli to w nich chęci do samodzielnych wycieczek, na które będą zabierali swoje rodziny. Najbardziej jednak zadowoloną osobą była Ela, która otrzymała w prezencie od Włodzimierza Bayera, znaną przez niego podczas zejścia ze Stromca starą ostrogą.

Krzysztof Tęcza